Nr. 210. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek 30 Lipca 1928 r Rok XI

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego"— Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

Łódź zadrzała w posadach!

Szczegóły katastrofalnego wybuchu i pożaru przy ul. Cegielnianej

Panika w klinice położniczej

Jak donosiliśmy w dniu wczorajszym wyleciały w powietrze i spłonęły składy chemikalji Emila Hadrjana, przy ul. Cegielnianej 81. W dalszym ciągu dowiadujemy się następujących szczegółów przerażającej katastrofy. Najdotkliwiej wskutek eksplozji ucierpiała klinika położnicza Chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności, przy ul. Narutowicza 62. której budynek graniczy bezpośrednio ze składami Emila Hadrjana. W chwili wybuchu

w klinice znajdowało się 40 chorych kobiet,

z których 18 natychmiast po eksplozji uciekło do domu. Pozostałe zaś ciężej chore przeniesione zostały przez służbę szpitalną na parter, skąd przez pogotowie kasy chorych, miejskie i Linas Hacedek przewiezione zostały do szpitala małż. Poznańskich i św. Józefa.

W obecnej chwili w klinice niema ani jednej chorej.

Przedstawia ona zresztą wstrząsający obraz spustoszenia. Wskutek eksplozji pozawalały się sufity, okna powyrywane zostały z futryn. Odłamki szkła poraniły cały szereg położnic.

We froncie posesji domu starców również zostały powyrywane okna i odłamki szkła poraniły mnóstwo osób.

Na znajdującym się przy ul. Cegielnianej 83 placu, stanowiącym również własność Chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynnności spłonęły zabudowania gospodarcze i szopy, jak również

chlew, w którym znajdowały się świnie.

Padły one pastwą pożaru. Pożar zabudowań tych powstał dlatego, że zostały one poprostu

zasypane płonącemi chemikaljami

wyrzuconemi siłą wybuchu w powietrze.

Spustoszenie w okolicy

Przy ul. Skwerowej zostały

wyrwane z zawiasami dwie bramy.

W sklepach przy ul. Cegielnianej 82 i 86 okna wystawowe i szyldy zostały pozrywane, żelazne poręcze okien wystawowych uniesione pędem powietrza na odległość przeszło 30 mtr.

Wszystkie szyby w okolicznych domach w promieniu jednego kilometra powylatywały.

Straty spowodowane zniszczeniem szyb wynoszą około 20.000 złotych. W domu, przy ul. Skwerowej nr. 8 popękały mury. (p)

Z większych obiektów

najbardziej ucierpiał pałac Bielszowskich,

którego część frontowa została całkowicie znjszczona, tak dalece, że nawet

szafy w pokojach rozpadały się, a piece rozsypywały się w gruzy.

Z drugiej strony, a mianowicie od ulicy Cegielnianej, wybuch zerwał większą część dachu, składającego się z dachówek, wybił wszystkie szyby, wyłamał drzwi, a znajdujący się w portjerni

dozorca rzucony został siłą wybuchu na przeciwległą ścianę

i odniósł lekkie obrażenia. (b)

Siła wybuchu była tak wielka, że nietylko w mieszkaniach domów bliżej położonych pozlatywały ze ścian obrazy, potłukły się naczynia szklane i poprzewracały meble, lecz i na odległej ul. Przędzalnianej

poprzewracały się meble.

Ulica Cegielniana pomiędzy Piramowicza i Placem Dąbrowskiego przez cały dzień wczorajszy zamknięta była dla ruchu kołowego i pieszego, a prawdopodobnie zamknięta będzie i dzisiaj.

Akcja straży ogniowej

Straż ogniowa przybyła na miejsce z opóźnieniem, wskutek tego, że na ulicy

Narutowicza, Piotrkowskiej przy Południowej prowadzone są roboty kanalizacyjne,

tak, że autowozy musiały się cofać, szukając nowych dróg dojazdu.

Wszystkie oddziały straży ogniowej podzieliły się na 5 sekcji i każda pracowała z innej strony, przyczem

wybito otwory w płocie od Placu Dąbrowskiego

i tamtędy przeciągnięto węże strażackie.

Wodę zwożono z tramwajów i elektorwni i dzięki temu sikawki nie czekały, jak to często bywa, na przybycie wozów beczkowych.

Praca strażaków była pełna poświęcenia, jeśli zważymy, że w pierwszych momentach następowały

ciągłe wybuchy beczek,

zawierających różne wybuchowe substancje, przyczem strażacy

wyciągali z objętych pożarem miejsc pełne jeszcze beczki benzyny

i innych łatwopalnych płynów.

Dopiero o godz. 5 rano ostatnie oddziały strażackie powróciły do koszar. (b)

Komendant straży ogniowej

dr. Grohman bawił na wycieczce w Rzgowie

i powrócił do Łodzi naskutek wezwań telefonicznych dopiero o godz. 4 nad ranem.

Akcją ratunkową kierował komendant Scheibler,

który natychmiast stwierdził, że objęte ogniem objekty nie dadzą się uratować, natomiast zagrożone są tylko pawilon kliniki położniczej tow. dobroczynności, oraz pałac Bielszowskich.

Na stacji telefonicznej

W chwilę po wybuchu na stacji telefonicznej powstał niebywały rozgardjasz, gdyż, jak zwykle w nocy, była tylko dyżurna telefonistka i jej zastępczyni, to też gdy nagle

odezwało się kilkaset dzwonków,

obie niewiasty nie wiedziały, co czynić.

Dopiero po długiej chwili zorjentowały się i łączyły numery, posiadające czerwone lampki, a więc straż ogniową, policję, wojsko i pogotowie, tak, że najważniejsze czynniki otrzymywały powoli połączenie, natomiast

ludność prywatna z telefonów niemal korzystać nie mogła.

Po pół godzinie, gdy dzwonki władz umilkły, gdyż wszyscy przedstawiciele władz byli na miejscu wypadku, telefony były znów do użytku normalnego. (b

Ofiary straszliwego wybuchu

Jak dotychczas ustalono, odłamkami szkła zostało poranionych i poparzonych podczas pożaru

pięćdziesiąt kilka osób,

którym pomoc niosło pogotowie kasy chorych i Linas Hacedek oraz lekarze prywatni. Prócz tego poranieni i poparzeni zostali

naczelnicy straży ogniowej Płóciennik i Fajfer oraz 6 strażaków

Pomocy im udzieliło pogotowie sanitarne strażackie.

Dotkliwie ucierpiała **rodzina** rodzina Makowskich, zamieszkała na terenie posesji, gdzie **nastąpiła eksplozja.**

U 17-letniej Eugenji stwierdzono

poparzenia pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia.

Przewieziono ją do szpitala przy Zbiorni miejskiej. Dotkliwie poparzone zostały również: **32-letnia Marjanna i 31-letnia Janina Makowskie.**

Straty spowodowane katastrofą nie zostały dotychczas obliczone.

Śledztwo w toku

Na miejsce katastrofy przybyli natychmiast komisarz rządu p. Strzemiński, nadkomisarze policji Izydorczyk i Weyer, naczelnik wydziału politycznego przy województwie p. Syska, dowódca żandarmerji i niemal wszyscy oficerowie policji.

Śledztwo było bardzo utrudnione, gdyż nie było dostępu do zagrożonych miejsc, a później znów pozostały tylko zgliszcza.

Wobec tego, że

spaliły się również księgi handlowe firmy Hadrjan,

trudno narazie ustalić ile i czego się spaliło, jak również jaka była przyczyna eksplozji i pożaru.

Podobno 2.000 klg. różnych łatwopalnych materjałów poszło z dymem.

Jak nam komunikuje komendant policji nadkomisarz Izydorczyk, w dniu dzisiejszym

powołana zostanie specjalna komisja śledcza,

która się zajmie dochodzeniem w kierunku ustalenia jaki był powód wybuchu przy ul. Cegielnianej i co przypuszczalnie znajdowało się na składzie.

Komisja

składać się będzie z trzech chemików

i pracować będzie przy współudziale policji z nadkomisarzem Weyerem na czele.

W ostatniej chwili doniesiono policji, że na składzie Hadrjana znajdowały się puszki z jakimś prochem nieznanego pochodzenia i przeznaczenia. (b)

Pierwszy dzień Olimpjady

Kostrzewski zakwalifikowany do półfinału w biegu 400 mtr. z płotkami

AMSTERDAM 29 (PAT) W dniu dzisiejszym odbyły się następujące konkurencje lekkoatletyczne:

RZUT KULĄ:

Pierwszy Kuck (St. Zj.) 15 mtr. 87 cm. rekord światowy.

SKOK ZWYŻ:

Pierwszy King (St. Zj.) 1 mtr. 94 cm., trzecim był Menard (Francja) 1 metr 91 cm.

BIEG 100 MTR.

Po 16 przedbiegach odbyło się 6 ćwierćfinałów. Pierwsze miejsce w ćwierćfinale zajął Legg (Połudn. Afryka) w czasie 10,8 sek.

PRZEDBIEGI 800 MTR.

W siódmym przedbiegu, w którym zwyciężył Seraphin Martin (Francja) 1 min. 56,8 sek. — jako piąty wysunął się polak Malanowski, pozostawiając za sobą 2 zawodników. Czas Malanowskiego 2 minuty.

400 METRÓW Z PŁOTKAMI.

W 6-tym przedbiegu, w którym zwyciężył Petersen (Szwecja) w czasie 55,8 sek. — jako drugi przyszedł Kostrzewski (Polska) o pół metra ztyłu. W ten sposób Kostrzewski zakwalifikowany został do półfinałów w biegu na 400 metrów z płotkami. W pierwszym półfinale tego biegu zwyciężył Taylor (St. Zj.) w czasie 53,4 sek., Kostrzewski osiągnął czas, jako piąty 57 sek., pozostawiając za sobą jednego zawodnika.

BIEG 10 KLM.

Wygrał Nurmi (Finlandja) w czasie 30 minut 18,8 sek.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW.

W wadze piórkowej zwyciężył Andoyschek (Austrja) 287 i pół klg. w wadze średniej I miejsce zajął Roger (Francja) podnosząc 355 klg.

TURNIEJ SZERMIERCZY

Do półfinałów zakwalifikowane zostały drużyny: Francji, Danji, Argentyny, Belgji, Węgier, Holandji, Włoch, St. Zjedn. i Szwecji.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz
Sienkiewicza 34, tel. 59 40.

DZIŚ
każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta
KSIĄŻKI
BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO
KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ 6.50 GR
Warszawa Chmielna 61 P.K.O. 9779
KATALOG NA ŻĄDANIE

Teatr Letni w Parku Staszica
(Dojazd tramwajami Nr. Nr. 2 i 7)

!!! Nieodwołalnie tylko dziś i jutro !!!
Drugie wydanie aktualnej rewji G. Wassercuga p. t.

Teatr Letni w Parku Staszica
(Dojazd tramwajami Nr. Nr. 2 i 7)

„TAK, TO JEST ŁÓDŹ Nr. 2!"

8 nowych numerów tanecznych w wykonaniu pp. Soboltówny, Szmarówny, Wojnara i Girlsów

ZUPEŁNIE NOWE PIOSENKI
O wszechwładnej modzie,
o łódzkiej prasie,
o letniskach i uzdrowiskach i inne.

UDZIAŁ PRZYJMUJĄ:

Dąbrowska, Niedziałkowska, Niemirżanka, Puchniewska, Szubert, Winawer, Rudnicki, Chodecki, Tartakowicz, Brodniewicz, Krzemiński, Tatarski i Skorasiński.

Prezydent Rzplitej w Bydgoszczy

Wielki raut w Poznaniu na 2 tysiące osób

BYDGOSZCZ, 29 lipca. (Pat.) W dniu dzisiejszym Bydgoszcz gościła w swych murach prezydenta Rzplitej. Miasto udekorowane zielenią, festonami, sztandarami narodowymi i bramami tryumfalnemi oraz transparetntami miało widok malowniczy.

W godzinach popołudniowych przybył do Bydgoszczy min. komunikacji inż. Kühn wraz z prezesem dyrekcji kolejowej w Gdańsku, Czarnowskim.

O godz. 9 rano prezydent wyjechał samochodem z Poznania w towarzystwie min. Niezabytowskiego, komisarza gen. Rzplitej min. Strasburgera, wojew. Borkowskiego, adjutantów i t. d. O godz. 12 min. 10 samochód zatrzymał się przed gmachem gimnazjum żeńskiego, przy ul. Staszyca w Bydgoszczy. Przed gmachem oczekiwali przedstawiciele władz rządowych, miasta, wojskowości, organizacji i stowarzyszeń. Szpaler tworzyli harcerze i harcerki, wioślarki, powstańcy itd. U wylotu stanęła kompanja honorowa 62 p. p. W chiwli, gdy prezydent wysiadł, orkiestra odegrała hymn narodowy, sztandary pochyliły się, a z piersi obecnych wydarł się okrzyk — „Niech żyje prezydent Rzplitej" Prezydent przyjął raport i przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Przed gmachem gimnazjum wiceprezydent miasta dr. Chmielarski wręczył prezydentowi klucze miasta oraz tradycyjny chleb i sól. Dzieci oraz panie z towarzystwa wręczyły prezydentowi wiązanki kwiecia. Po odpoczynku w sali recepcyjnej gimnazjum udał się prezydent do budującej się bursy cywilnej szkoły lotniczej, a następnie na pobliskie lotnisko, gdzie zwierzchnikowi sił zbrojnych złożył raport szef lotnictwa, pułkownik Rayski. O godz. 13.30 podejmowało miasto dostojnego gościa śniadaniem w białej sali hotelu „Pod Orłem". Po śniadaniu udał się prezydent na zwiedzenie budującej się elektrowni w Jachcicach, a stamtąd do Kapuścisk Małych na wyścigi konne. O godz. 18.10 nastąpił odjazd samochodami do Poznania.

POZNAŃ, 29 lipca. (Pat.) — Dziś wieczorem prezydent Rzeczypospolitej z małżonką wydał na zamku wielki raut, na który przybyło około 2 tysięcy osób.

Kongres rysowniczy w Pradze

Polskę reprezentuje 120 delegatów

PRAGA, 29.7. Dzisiaj odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu rysowniczego, w którym bierze udział 3 tys. uczestników, przedstawicieli 26 krajów z czego 15 urządziło jednocześnie wystawę. Największa ilość osób przybyła ze Stanów Zjednoczonych, które reprezentuje 700 uczestników. Z kolei idzie Anglja 352 uczestników, Niemcy 200, Polska 120, Francja 45, Szwajcarja i Szwecja po 40 każda. Kongres potrwa 7 dni i obejmie 96 konferencji. Językami obrad są: francuski, angielski i niemiecki. W dniu 1 sierpnia prazydent Masarvk wydaje przyjęcie na cześć gości zagranicznych.

Tajne posiedzenie

rozwiązanego parlamentu egipskiego

WIEDEN, 29.7 (Pat.) „United Press" donosi z Kairu, że odbyło się tam tajne posiedzenie w obecności 130 posłów i 65 senatorów rozwiązanego parlamentu. Na zebraniu tem przyjęto rezolucję, protestującą przeciwko zachowi stanu wyrażając rządowi votum nieufności i uznając rząd ten za nieprawy. Rezolucja wzywa naród egipski do niestosowania się do rozkazów i zarządzeń gabinetu. Pod koniec posiedzenia postanowiono odbyć następne tajne zgromadzenie w trzecią sobotę listopada.

„Nie interesant dla nas, lecz my dla interesanta"

Godny najwyższego uznania okólnik Komendanta policji warszawskiej

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (Z) telefonuje:

Podinspektor Jan Schuch p. o. komendanta policji na Warszawę, wydał do urzędników okólnik, którego motto brzmi: „Grzeczność jest cechą dobrze wychowanego człowieka".

Okólnik ten tak się zaczyna: „Hasłem każdego urzędnika powinna być grzeczność i jeszcze raz grzeczność. Hasło to powinno być wyryte złotemi głoskami w naszych sercach, myśli, duszy. Grzeczność winna stać się drugą naszą naturą, a więc przedewszystkiem grzeczne zachowanie się i odezwanie. Ton głosu nie może być gburowatym, nie może być zbyt głośnym, żeby nie robił wrażenia krzyku, tej oznaki gniewu. Żadnej ironji, złośliwości, żartów, dowcipów. Załatwiajmy swe służbowe czynności umiejętnie, chętnie, szybko, poważnie, cierpliwie. Nie unośmy się, opanujmy wolę, nerwy. Możemy być obrażonymi przez źle wychowanego interesanta, nigdy obrażającymi. Każde zajście rozpatrujmy z punktu li tylko służbowego, nigdy osobistego. Osobiście nigdy nie możemy być obrażonymi: obrażonym jest urzędnik, a ten nie potrafi się unieść — zapomnieć".

W zakończeniu instrukcja mówi „Załatwiając interesantów, nie wolno palić i jeść, przy zwróceniu się interesanta rozmowy prywatne winny być przerwane, w obecności interesantów nie wolno czytać gazet, oraz posilać się, w obecności interesantów nie wolno udzielać podwładnym monitów. Pamiętajmy — nie interesant dla nas, lecz my dla interesanta. Nasz czas, energja, inteligencja, no i grzeczność należą do niego".

Bohaterka „Niewolnicy z Szanghaju"

żoną Mozżuchina

Pisma zagraniczne podały sensacyjną wiadomość. Popularny odtwórca roli Casanovy — Iwan Mozżuchin wstąpił w związki małżeńskie z młodziutką artystką filmową Agnes Petersen (znaną u nas z filmu „Niewolnica szanghaju", który obecnie wyświetla kinoteatr „Czary".

W dzienniku duńskim *„Politiken"* znajdujemy ciekawy wywiad z Agnes Petersen (dunką z pochodzenia), z którego przytaczamy kilka wyjątków:

„Trudno mi odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób doszło do naszych zaręczyn. Dla wszystkich było to nielada niespodzianką i ja sama nigdy nie spodziewałabym się oświadczyn ze strony Mozżuchina, którego przyzwyczaiłam się traktować, jako serdecznego kolegę i towarzysza.

A jednak... Stało się to w dziwnych okolicznościach.

Pewnego dnia w Berlinie, w czasie uczty u jednej z naszych przyjaciółek, zjawił się nagle Mozżuchin i zaproponował mi podpisanie jakiegoś papieru, pisanego w języku rosyjskim. Ponieważ nie zrozumiałam treści poprosiłam o wyjaśnienie. „Casanova" spokojnie wytłumaczył mi, że papier ten jest niczem innem, jak kontraktem ślubnym.

Nie miałam powodów traktować tej sprawy nazbyt poważnie. Sądziłam, że był to zwykły żart ze strony ukochanego kolegi i dlatego, chcąc przystosować się do żartobliwego nastroju w jaki wpadli wszyscy obecni, podpisałam z uśmiechem na ustach.

Gdy to zrozumiałam, poczułam się naraz niewymownie szczęśliwa.

W ten dziwny sposób odbyły się nasze zaręczyny.

Ślub nasz odbył się dnia 12-go marca r. b. w Nicei, w obecności całej gromady artystów filmowych i reżyserów. Braliśmy ślub według obrządku grecko - katolickiego.

Po ślubie odbył się bankiet z udziałem wszystkich naszych przyjaciół.

Jestem nietylko szczęśliwa, ale i dumna, że jestem pierwszą prawowierną żoną Casanovy-Mozżuchina".

Po zaręczynach Agnes Petersen wyjechała do Nicei na zdjęcia do filmu „Szecherezada". Mozżuchin pozostał w Berlinie, skąd udał się do Nicei dopiero w przeddzień ślubu. Zakochany „Casanova" codziennie dopytywał się telegraficznie o stan zdrowia narzeczonej, od której przed wyjazdem wziął słowo, że każdego wieczoru, będzie telefonowała do niego.

I któżby uwierzył, że Iwan Mozżuchin zakocha się do tego stopnia?

Największem curiosum w tej całej romantycznej historji jest to, że genjalny artysta w wywiadzie udzielonym przed kilkoma miesiącami korespondentowi jednego z pism duńskich oświadczył, że dunki nie podobają mu się zupełnie, jak wogóle wszystkie skandynawki, które — według niego — „są zbyt ociężałe, niezgrabne i nieciekawe"...

Wystarczyło jednak by poznał rozkoszną chinkę z „Niewolnicy z Szanghaju", a pod jej czarodziejskim wpływem zdanie to uległo całkowitej zmianie.

Miłą tę artystkę, grającą z wielkiem uczuciem rolę chinki Li możecie zobaczyć w filmie „Niewolnica z Szanghaju", który wyświetla w bieżącym tygodniu kino „Czary" na ogólne żądanie Sz. Publiczności.

Bela Kun wyjechał do Rosji

BERLIN, 29 lipca. (PAT). Bela Kun odstransportowany został pod ostrą eskortą ze Szczecina do Swinoujścia, skąd na pokładzie sowieckiego statku „Hercen" wyjechał w dalszą drogę do Rosji.

Francja wygrała double'a

w rozgrywkach o puhar Davisa

PARYZ, 29 lipca. (PAT). Dziś w grze podwójnej pomiędzy Francją a St. Zjednocz. w serji tennisowych rozgrywdk po puhar Davisa wygrała Francja 6:4, 6:8, 7:5, 4:6 i 6:2.

Spadek liczby urodzin we Włoszech

Jak stwierdza w sensacyjnym artykule brat premjera, Arnoldo Mussolini, liczba narodzin w Italji spadła w ciągu ostatnich 20 lat z 35 proc. na 27 proc. We wszystkich miastach włoskich, położonych na północ od Rzymu, liczba narodzin spadła tak dalece, iż przewyższa ją już liczba zgonów.

Proszek
— od —
potu nóg
„ŻMIJKA"
usuwa nieprzyjemną woń.
Apteka S. Bartoszewskiego
Piotrkowska 164, tel. 71-15.

Szybkie postępy robót kanalizacyjnych

Robotnicy zażądali 15 procentowej podwyżki płac

Roboty kanalizacyjne w szybkiem tempie postępują naprzód i zostaną w najbliższej przyszłości rozszerzone. W dniu 1-szym sierpnia uruchomiony zostanie nowy odcinek robót pod kierunkiem inż. Nowińskiego przy którym znajdzie zartudnienie 150 robotników przeniesionych na roboty kanalizacyjne z plantancji miejskich.

Odcinek ten będzie obejmował ulicę Skwerową, Piramowicza i Kiliskiego od Narutowicza do Cegielnianej, jak również i Wschodnią.

Roboty na tym odcinku ukończone zostaną jeszcze w roku bieżącym.

W związku z przeniesieniem niektórych robotników plantacyjnych na roboty kanalizacyjne, robotnicy kanalizacyjni wystąpili z żądaniami podwyżkowemi. Przyczyna wystąpienia tego tkwi w tem, że robotnicy plantacyjni, przeniesieni na kanalizację, otrzymują nadal dniówkę w wysokości 7 zł. 75 gr. podczas gdy robotnicy kanalizacyjni zarabiają 6 zł. 4o gr., 6.80 i 7.29. Robotnicy kanalizacyjni dawni żądają zrównania płac z płacami nowoprzyjętych robotników z plantacji. Niezależnie od tego, wszyscy robotnicy wystąpili z żądaniem podwyższenia płac o 15 proc. ze względu na podwyżkę w tej wysokości, udzieloną sezonowym robotnikom budowlanym. (p)

„Samson" wygrał „Derby" łódzkie

Wczorajszy dzień na torze wyścigowym w Rudzie

WRAŻENIA.

Wczorajsze derby łódzkie zgromadziły na torze w Rudzie Pabjanickiej około sześciu tysięcy widzów, którzy częstokroć z zapartym oddechem śledzili walkę czworonogich szybkobiegaczy.

Liczne zapisy koni do poszczególnych gonitw oraz wysokie nagrody sprawiły, że walka o pierwsze miejsce przy celowniku była bardzo emocjonująca.

Najciekawszemi gonitwami dnia były gonitwy czwarta (wielki steeple - chase), piąta wielka łódzka międzynarodowa) oraz szósta (sprzedażna). Bardzo ciekawy moment zaszedł w steeple'u. Przy jednej z przeszkód wyłamała Cetynja, która prowadziła bieg o blisko 30 długości. Jeździec pan Strużyński zawrócił, wziął ominiętą przeszkodę i pomimo utraty conajmniej 100 długości przyszedł jako trzeci do mety.

Kasy totalizatora były tłumnie oblegane przez graczy. Obrót wynosił około 300 tysięcy złotych. Wypłaty naogół dobre.

Wyniki poszczególnych gonitw podajemy poniżej.

GONITWA I Z PŁOTAMI

Nagroda 900 zł. Dystans ok. 2400

Wygrywa bardzo łatwo o pięć długości Argus (j. Balcer), 2. Dziadek. Dalila i Umizg wyłamali na przeszkodzie i biegu nie dokończyli. Czas 2 min. 55 sek. Tot. zw. 22, fr. 14 i 25.

GONITWA II.

Nagroda 900 złot. Dystans około 1.300 mtr.

Wygrywa pewnie o dwie długości Murman (j. Jagodziński), 2. Plajta. Bez miejsca· Jaazband, Bibiella. Czas 1 m. 24 sek. Tot. zw. 42, fr. 20 i 17.

GONITWA III.

Nagroda 700 złot. Dystans około 2.100 mtr.

Wygrywa łatwo o dwie długości Ireneusz (ż. Kucharski), 2. Tanina. Bez miejsca: Chum, Carina. Czas 2 m. 22 sek. Tot. zw. 36, fr. 16 i 23.

GONITWA IV
WIELKI ŁÓDZKI STEEPLE - CHASE

Nagroda 10.000 zł. Dystans około 4.800 mtr.

Wygrywa łatwo o 15 długości Signorina Romanelli (p. Rómmel) 2. Monitor, 3. Cetynja. Bez miejsca: Urwipołeć, Kasztelan wycofany na starcie. Z Caraibe i Essauła spadli jeźdźcy.

Czas 6 m. 17 sek. Tot. zw. 18, fr. 10, 10 i 11. Za Kasztelana zwracano stawki.

GONITWA V
WIELKA ŁÓDZKA (Międzynarodowa)

Nagroda 10.000 zł. Dystans około 2.400 mtr.

Wygrywa w walce o szyję Samson (ż. Chatisow), 2. Episod. Bez miejsca: Ibanez, Pan Prezes, Resonnance B. W., Andiamo.

Czas 2 m. 36 sek. Tot. zw. 25, fr. 30 i 31.

GONITWA VI

Nagroda sprzedażna 3.000 złot. Dystans ok. 2.100 mtr.

Wygrywa w walce o trzy czwarte długości Darius (j. Raniewicz II), 2. Mitra, 3. Arlekin. Bez miejsca: Erica, Czekan, Fez, Ferezja.

Czas 1 m. 44 sek. Tot. zw. 21, fr. 17, 22 i 15.

GONITWA VII

Nagroda 800 złot. Dystans około 1.600 mtr.

Wygrywa łatwo o dwie długości Elektor (j. Raniewicz II), 2. Flos. Bez miejsca: Eskorta, Gorgias, Baletniczka. Czas 1 m. 44 sek. Tot. zw. 21, fr. 14 i 17.

Następne wyścigi odbędą się w środę, dnia 1 sierpnia.

Z LEYBERGÓW

Róża Weintalowa

wdowa po b. p. Stanisławie

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 28 b. m., przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 b. m. o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim, o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskana Rodzina.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Frankfurt (428) —

20.15 — Komedja Klabunda „XYZ". Potem Koncert (Uwertura „Ruiny Aten" Beethovena, Koncert na fortepian, skrzypce i wiolonczelę z orkiestrą C-dur Beethovena, Symfonja Nr. 1 Schulhoffa).

Kopenhaga (337) i Kalundborg (1153)

22.00 — Duety na skrzypce i altówkę: Pleyela op. 64, Haydna Nr. 3 i Mozarta G-dur.

Daventry Exp. (491) —

20.00 — Sonaty wiolonczelowe: Bethovena A-dur i Straussa F-dur; Pieśni.

Neapol (333) —

20.50 — Opera Donizettiego „Poliuto"

Warszawa (1111 m.) —

12.00 — Koncert z płyt gramofonowych.

16.30 — Tygodniowy przegląd komunikacyjny wygłosi p. T. Strzetelski

17.00 — Program dla dzieci, p. Ewa Szelburg - Zarembina — wygłosi dwa własne opowiadania: 1) Przygody „Krzymusia na wsi" i 2) „Jędrek w ulu".

17.25 — Odczyt p. t. „Organizacja bibljotek publicznych w Czechosłowacji" wygłosi p. Jadwiga Filipowska.

18.00 — Muzyka lekka (Transmisja z Poznania). Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry.

19.30 — Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny.

20.30 — Koncert międzynarodowy. — Transmisja z Warszawy do Wiednia, Pragi i Berlina.

I. 1. Władysław Żeleński: Uwertura „W Tatrach" — wykona orkiestra. 2. J. I. Paderewski: Koncert fortepianowy: a) Allegro, b) Romanze (andante), c) Allegro molto vivace (Finale) — wyk. z tow. orkiestry p. L. Robowska.

II. 3. Ludomir Różycki: „Stańczyk"— poemat symfoniczny — wyk. orkiestra. 4. a) Władysław Żeleński: Arja „Więc jestem panią" z opery „Goplana", b) Stan. Moniuszko: Arja „Gdyby rannem słonkiem" z opery „Halka" — odśpiewa p. M. Budziszewska. 5. a) Bolesław Wallek-Walewski: Gawęda o „Pawle i Gawle" — poemat symfoniczny, b) Tadeusz Joteyko: „Rapsodja polska, c) Zygmunt Noskowski: Krakowiak, d) Stan. Moniuszko: Mazur z op. „Halka" — wykona orkiestra.

Znakomita para baletowa

Soboltówna-Wojnar

tańczy codziennie w rewji

„Tak, to jest Łódź!"

w Teatrze letnim (Park Staszyca):

1. **„Salwa" — Boston** (muzyka Z. Białostockiego)
2. **Stomp — Charleston**
3. **Cienie nocy** (Tango D. Beigelmana).

Urlop komendanta policji

Z dniem dzisiejszym rozpoczy na 5-tygodniowy urlop komendant policji nadkomisarz Izydorczyk.

P. Izydorczyka zastępować będzie kierownik wydziału śledczego nadkomisarz Weyer. (b)

Tramwajarze rezygnują

chwilowo z akcji podwyżkowej

Onegdaj wieczorem odbyło się walne zebranie pracowników tramwajowych, na którem omawiano sprawę rozpoczętej przed paru tygodniami akcji ekonomicznej.

Po dłuższej dyskusji uchwalono narazie akcję zawiesić i wznowić ją wówczas, gdy konjunktura będzie dla pracowników pomyślniejsza. (b)

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

KINO w OGRODZIE

W razie niepogody—na sali!

Od piątku 27 lipca do poniedziałku 30 lipca włącznie

Rozwódka

z temperamentem

Tryskająca szampańskim humorem komedja.

Fragmenty obrazu: 3-dniowa miłość. 4-dniowa separacja 14-dniowy rozwód. Ponowny ślub, Dalszy ciąg rozwodów — Śmiech. — Satyra.

Następny program:

„Tajemnica pani S."

W rolach głównych Olga Czechowa, Xenia Desni i Fred Solm.

Początek w dni powszednie, soboty, niedziele i święta o g. 4 po poł

Szlakiem ludzkiego nieszczęścia

Na stopniu tramwaju

grożą liczne niebezpieczeństwa

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj na szosie zgierskiej obok Helenówka. 43-letni August Albrecht zamieszkały w Zabińcu wypadł z tramwaju linji Łódź—Zgierz, będącego w pełnym biegu, i uległ złamaniu dwuch żeber oraz ogólnym potłuczeniom.

Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa. Wypadek nastąpił dlatego, że Albrecht na stopniu przepełnionego wagonu zawadził głową o słup telegraficzny.

Trzy zamachy samobójcze

Przy ul Brzezińskiej 68 popełnił zamach samobójczy 21-letni Piotr Biczyński, który zadał sobie głęboką ranę w pierś.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził stan ciężki desperata i chciał przewieźć go do szpitala, jednakże na żądanie rodziny pozostawił go na miejscu.

W bramie domu przy ul. Cegielnianej 29 napił się jodyny 22-letni Czesław Krzeniowski zam. przy ul. 6-go sierpnia 98. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do domu.

Przy ul. 6-go Sierpnia 12 napiła się esencji octowej 19-letnia Zofja Popławska (Przejazd 65). Pogotowie po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy odwiózło ją w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. (p)

Bestjalski napad

śmiertelny cios kamieniem

Wczoraj w Zakowicach wydarzył się tragiczny wypadek. 18-letni Tadeusz Goljat, robotnik kolejowy na dworcu Łódź-Fabryczna, napadnięty został przez nieznanego osobnika i uderzony kamieniem w głowę tak silnie, że nastąpiło pęknięcie czaszki.

Nieszczęśliwego przewieziono w agonji do Łodzi na dworzec Łódź-Fabryczna skąd pogotowie miejskie przewiozło go do szpitala św. Józefa. (p)

Co miłość może

Morderstwo na tle zazdrości

W dniu wczorajszym wieś Grabież, gminy Zadzirny w powiecie Sieradkim wstrząśnięta została krwawą zbrodnią na tle romantycznym. O rękę urodziwej mieszkanki tej wsi 18-letniej Antoniny Brzysikówny, starał się 28-letni Feliks Nastarzewicz, syn średniozamożnego gospodarza. Młodzi byli juz po słowie, gdy oto o Brysikównę zaczął starać się 27-letni Feliks Bokalarczyk, jedyny syn najzamożniejszego gospodarza wsi Grabiez. Ze względu na to, iż Bokalarczyk był o wiele zamożniejszy od Nastarzewicza, rodzice Brzysikówny zdecydowali się na zerwanie zaręczyn córki z Nastarzewiczem i oddanie jej ręki Bokalarczykowi.

Wczoraj odbyły się zaręczyny Brzysikówny z Bokalarczykiem, połączone z huczną libacją, na którą sproszono całą wieś. W pewnej chwili na zabawę nieproszony przybył podchmielony Nastarzewicz, został jednak wyrzucony za drzwi. Po chwili wtargnął po raz drugi przez otwarte okno i podbiegłszy do Bokalarczyka wbił mu w pierś nóż rzeźnicki aż po rękojeść. Bokalarczyk padł trupem, zaś morderca, korzystając z wynikłej paniki, zbiegł. Po dwuch godzinach jednakże został ujęty przez zaalarmowana policję. Zakutego w kajdany odstawiono do więzienia w Sieradzu. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 3o lipca dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicz — Pabjanicka 50, K. Chądzyński— Piotrkowska 164, W Sokolewicz—Przejazd 19, R. Rembieliński — Andrzeja 28, J. Zundelewicz —Piotrkowska 25, M. Kasperkiewicz — Zgierska 54, S. Trawkowska—Brzezińska 56. (p)

Zaproszenie na zjazd legjonistów

Na liczne zapytania w sprawie zaproszeń i kart uczestnictwa na VII walny zjazd legjonistów polskich, odbyć się mający dnia 12-go sierpnia rb. w Wilnie, zarząd główny związku legjonistów komunikuje, że zaproszenia zostały już rozesłane tylko do przedstawicieli rządu, organizacji społecznych itp. natomiast byli legjoniści otrzymają karty uczestnictwa na miejscu w Wilnie.

Sprawy handlu, eksportu, obróbki, kupna i sprzedaży lasów i drzewa. Informacje z rynków drzewnych całego świata. Rozporządzenia władz w sprawach leśnych i drzewnych. Całokształt leśnictwa, przemysłu drzewnego i leśnego traktuje tylko

DRZEWO POLSKIE

DAS POLNISCHE HOLZ POLISH TIMBER

WARSZAWA PIĘKNA 13

„GŁOS POLSKI"
Łódź
30 lipca 1928 r.

GAZETA SPORTOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
30 lipca 1928 r.

Turyści -- Czarni 3:0 (0:0)

Wczorajsze zawody Turystów z lwowską drużyną Czarnych były typową walką o punkty, postawioną naogół na dość niskim poziomie. Fioletowi zdawali sobie dokładnie sprawę z tego, iż mecz trzeba wygrać, w przeciwnym bowiem razie nastąpiłby nieunikniony spadek na niższe szczeble, a co za tem idzie pogrążenie się na dobre w strefie, zagrożonej spadkiem do klasy A.

Nauka, jaką Turyści niejednokrotnie już dostali, nie poszła na marne. Cóż bowiem z zaprodukowania widowni pięknej gry, skoro o losach klubu decydują punkty i tylko punkty. Nonszalancja i piękne pociągniecia poszły w zapomnienie, drużyna postanowiła odpłacić za niepowodzenia lwowskie i celu dopięła.

Fioletowi znów zmienili zestawienie swej drużyny, lecz było to konieczne w związku z kontuzją Frydmana. Na kierownika napadu wyznaczono Al. Kubika, w obronie zagościł rezerwowy, Włodarczyk I., po za tem zabrakło Wieliszka, którego znów z wielkiem powodzeniem zastąpił Kulawiak, reszta graczy pozostała na swych pozycjach.

Czarni wystawili swój zespół reprezentacyjny w pełnym składzie jednak mimo to zawiedli, spodziewano się bowiem gry, któraby usprawiedliwiała poniekąd zajmowane przez nich miejsce w tabeli.

Tymczasem fjoletowi okazali się drużyną bezwzględnie lepszą; odnieśli zupełnie zasłużone zwycięstwo. Najlepszym graczem na boisku był wyśmienity Kahan, który zupełnie unieszkodliwił Domiczka, Hinc poprawił znacznie swą formę. W ataku wyróżniła się prawa strona: Michalski—Węglowski. w obronie Karasiak dobry taktycznie nie miał swego dnia. Michalski w bramce bez zarzutu.

U gości lwowskich wyróżnił się Krasicki w bramce, który w bardzo ładnym stylu bronił górne piłki, w obronie b. dobry Olejniczak, w ataku na wyróżnienie zasłużył sobie tylko jego kierownik, Nastula. Drużyna Czarnych jest mimo wszystko zespołem niezwykle twardym posługującym się zbyt często siłą fizyczną, często więc wywoływali rewanże ze strony Turystów, naczem ucierpiał tylko poziom gry.

Rozpoczynają fioletowi pod wiatr, który utrudniał nieco grę. Pierwsze ataki należą do Czarnych nie są one jednak zbyt groźne. Gra równorzędna pozbawiona emocji, chwilami tylko Michalski produkuje śliczne pociągnięcia, lecz jego centry nie pozostają wykorzystane. Jedno z dośrodkowań Michalskiego chwyta Bałczewski strzela goala, lecz sędzia mylnie orzeka „spalony". Do przerwy wynik utrzymuje się zerowy, choć Turyści mieli kilka pewnych pozycji na zdobycie prowadzenia.

Po zmianie stron Czarni atakują: już w drugiej min. Nastula strzela z kilku metrów w poprzeczkę. Fioletowi zabierają się do pracy, lecz w ataku brak zgrania. Swietny do przerwy Michalski na skrzydle jest teraz pod czułą opieką dwu przeciwników, tak, że gra prowadzona jest więcej lewem skrzydłem. Pierwszą bramkę dnia zdobywa niezwykle silnym strzałem Węglowski już w 10 min.

Teraz Turyści uzyskują przewagę. Dwa rzuty nożne bite ładnie przez Hermansa, broni Kracsicki.

W 26 min. centrę Hermansa otrzymuje Al. Kubik i nadzwyczaj silnym strzałem podwyższa rezultat.

Czarni czznią heroiczne wysiłki by osiągnąć wyrównanie, lecz dobra gra tyłów fioletowych paraliżuje ich akcję.

Jedyny groźny moment ratuje Kahan wybijając piłkę tuż z przed linji bramkowej kilka rzutów wolnych przyznanych Czarnym bitych nieudolnie nie wpływa na przebieg gry.

Znów przebój Bałczewskiego likwiduje sędzia mylnie odgwizdanym „spalonym", wreszcie wynik meczu ustala Węglowski — strzelając z niezwykle trudnej pozycji trzeciego goala.

Sędziował naogół dobrze p. Arczyński z Krakowa.

Publiczności względnie mało, czemu nie można się dziwić, bowiem któż zechce płacić za bilet wejścia, gdy bezpłatnie może śledzić przebieg gry z wału. Czas już najwyższy ażeby WKS. zechciał się nieco solidniej wywiązywać ze swych obowiązków, gdyż brak wartowników na wałach naraża kluby na pokaźne straty materjalne, a za wynajem boiska trzeba przecież płacić słone sumki.

Boje ligowe w Polsce

Warta — Ł. K. S. 3:2 (3:2). Gra otwarta stała na wysokim technicznym poziomie. Serje bramek rozpoczął Ł. K. S. przez Moskala, poczem Warta przychodzi do głosu i wyrównywuje. Aldek strzela następnego goala i znów Warta ze strzału Stalińskiego zdobywa wyrównanie. W 44 min. za rękę Cylla Przybysz wykorzystał rzut karny i ustanowił rezultat 3:2. Druga połowa kończy się wynikiem bezbramkowym. Sędziował dr. Lustgarten.

Wisła — Hasmonea 1:0 (0:0). Niski poziom gry nie pozwolił Wiśle uzyskać lepszego rezultatu. Bramkę zdobył Krupa. Sędziował Rosenfeid.

Pogoń — Ruch 3:1 (2:0). Pogoń tym rezem zadziwiła. Bramki zdobyli Bacz, Kuchar i Maurer, dla ruchu Buchwaltz. Sędzia Brzeziński.

I. F. C. — T. K. S. 4:3 (1:2). Do ostatniej chwili toruńczycy byli równorzędną drużyną Do przerwy nawet potrafili zwyciężyć groźny zespół I. F, C. Bramki uzyskali Kozok 2, Gerlitz 1 i Joszke 1 Dla T. K. S. Gumowski i Suchocki 2. Sędzia Bira — słaby.

Legja — Sląsk 3:1 (1:0). Dość łatwe zwycięstwo Legji. Bramki zdobyli: Łańko 2 i Wypijewski. Sląsk strzelił goala w ostatniej minucie gry z zamieszania. Sędziował Zwejg ze Lwowa.

Mistrzostwo kl. B.

Hasmonea — Kadimah 3:0

Szturm — Strzelecki 1:1 (1:0)

Bieg—ŁKS BW 3:0

WKS--Union 1:0 (1:0)

Słaba gra obu drużyn, które nie wystawiły najlepszych swych składów; WKS z 5-cioma rezerwowymi. Grę z opóźnieniem rozpoczynają wojskowi z wiatrem i ze słońcem.

W 15-ej min. za rękę Durki na polu karnem Unionu — sędzia zarządza rzut karny, pewnie zamieniony w jedyną bramkę dnia przez Klimczaka.

Po zmianie stron WKS marnuje dwie pewne pozycje a Union— jedną. Kilka obustronnych ataków i —końcowy gwizdek sędziego p. Langego (dobry). Publiczności mało.

WKS II--Union II 4:1 (0:0)

Obie drużyny wystawiły po 9 zawodników

ŁKS IB--GMS 6:0 (2:0)

Drużyny w osłabionych składach.

Grę pod słońce i wiatr rozpoczyna GMS, lecz z miejsca ujmują inicjatywę w swe ręce gospodarze.

Do przerwy dwa goale zdobywa Jańczyk.

Po zmianie stron czerwoni uzyskują bramki przez Janeckiego (2) Durkę i Jańczyk.

GMS nie może uzyskać honorowego punktu z winy swego ataku, który zmarnował kilka dogodnych pozycji. ŁKS opada na siłach, lecz Durka, który przeszed do obrony—wyjaśnia z powodzeniem groźne momenty. Sędzia p. Pietsch—dobry.

Mistrzostwo kl. A. Ł.Z.O.P.N.

R.T.S. „Widzew" -- Hakoah 2:1 (2:0)

Rozegrane na boisku przy ul. Wodnej w ubiegłą sobotę po południu zawody powyższych zespołów zgromadziły 800 osób publiczności i należały do niezwykle interesujących, zwłaszcza do przerwy i przyniosły zasłużone zwycięstwo drużynie robotniczej.

Po przedmeczu, który zakończył się również zwycięstwem widzewiaków w stosunku 4:3(0:0) wbiegają obie drużyny na boisko

Widzew wylosowuje z wiatrem i ze słońcem, to też przeważa od samego początku meczu. Atak białych inicjuje szereg groźnych wypadów. Przytomnie jednak bronią się biało-niebiescy pod bramką. W pewnym momencie wykorzystuje nieporozumienie obrony Hakoahu Uptas i zdobywa prowadzenie dla Widzewa, strzelając lekko. W kilka minut później z solo biegu Boleń podwyższa rezultat do 2:0 dla R.T.S-u strzela w prawą poprzeczkę, piłka odbija się o nią i wpada do watki

Po tym sukcesie zwycięzcy spoczywają na laurach. Hakoah otrząsa się z przewagi, lecz nic nie może zdziałać, bowiem trio obronne Widzewa interwenjuje z powodzeniem. Do przerwy wynik nie ulega zmianie.

Po zmianie stron gra równorzędna. Widzew, a raczej jego atak marnuje szereg dogodnych pozycji, stojąc ciągle na spalonym. Na 7-em min. przed końcem za rękę na polu karnem Malinowskiego. sądzia przyznaje Hakoahowi rzut karny, który Koplowicz zamienia na honorową bramkę. W dwie minuty później znoszą kontuzjowanie z boiska Bończyka. Hakoah stara się wyrównać jeszcze, lecz nieudaje się jej to. Sędzia p. Rakowski b. dobry.

Widzew wystąpił bez Pudlarza oraz Berlowskiego I, kontuzjowanych na meczu z Orkanem. U zwycięzców zaszachował dwójkę Edelblaum (który nic dosłownie nie pokazał i Segał) rezerwowy lewy pomocnik—Fraszczyk. Dwaj inni pomocnicy zadowolili. Atak szedł składnie do przerwy.

Z Hakoahu najlepszy Kuczyński i mimo puszczonych 2-ch bramek Morgenstern.

Sz. H.

ŁTSG—Sokół (Zgierz) 3:1 (3:0)

ŁTSG z gośćmi zgierskiemi uzyskał cyfrowo za wysokie zwycięstwo. Różnica jednej bramki na korzyść biało-czarnych — oto miernik sił wczorajszych zawodów.

Goście grali pechowo cały mecz. Liczne słupki świadczyły o tem. Bramkarz ma na sumieniu 2-goale. W obronie prawy lepszy od lewego. Pomoc dobra. Atak zadowolił w polu, zawodząc pod bramką przeciwnika.

Do przerwy mimo gry równorzędnej gospodarze strzelają pod rząd trzy bramki przez Herbstreicha Płuciennika oruz Wünschego.

Po zmianie stron ŁTSG ma więcej z gry. Moc pozycji marnuje Herbstreich, dalej Wünsche i Halm.

Honorową bramkę dla Sokoła zdobywa w 26 min. Kapiczak, grający w ataku.

ŁTSG wystąpiło bez Mildego (Wypych), Krauzego (Sykuła) i Frammana (Halm) i Hoppego (Płuciennik). Mimo zwycięstwa niegrało jak należy na pretendenta do tytyłu mistrza kl. A. ŁZOPN., jednak już lepiej jak ubiegłej niedzieli.

W Sokole najlepszy Kapiczak. Goście wystąpili z trzema rezerwowemi.

Sędzia p. Lange—dobry.
Publiczności — 2oo osób.

Sz. H.

Tabela gier o mistrzostwo Polski

	Klub	Punktów	Gier	Bramek
1	Warta	23	15	32:18
2	I. F. C.	22	15	40:23
3	Wisła	20	14	43:19
4	Cracovia	19	14	31:20
5	Polonja	17	14	36:30
6	Pogoń	17	15	35:37
7	Legja	15	15	33:24
8	Czarni	15	14	26:28
9	Warszawianka	14	14	26:27
10	Turyści	13	16	26:33
11	Ruch	13	15	18:24
12	Hasmonea	10	14	28.30
13	T. K. S.	10	15	33:44
14	Sląsk S.	9	15	24:37
15	Ł. K.	4	15	14:52

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294**, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty W niedziele i święta do godz 2 po poł

DYWANY
reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 378—51

DYWAN KUPIĘ
Tkalnia sztuczna Piotrkowska 92. 978—4

POCO SPICIE
na słomie, kiedy przy 5 zł. na tydzień każdy może dostać: otomany, materace, leżanki tapczany i krzesła. solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa, Łódź, ul. Sienkiewicza 18. 971—2

Dr. B. Loewy
powrócił
Traugutta nr. 5.
Tel 5-71.
Godz. przyjęć od 10—11 i 5—6.

Doktór
Klinger
Choroby weneryczne skórne i włosów
Leczenie lampą Kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święta od 10—12.

Ulubienica Łodzi
Pola Szmarówna
tańczy codziennie w rewji
„Tak, to jest Łódź!"
w Teatrze Letnim (Park Staszyca):
1. **Andaluzka** (muzyka Rubinsteina)
2. **Walc klasyczny** (muzyka Delibesa)
3. **Black-bottom**

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Redaktor: Gustaw Wassercug. „Wydawnictwo Powszechne" sp. z ogr. odp. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86